

Andrzej Małkiewicz

27 lutego 2023

Źle się dzieje w państwie Putina

Dyktatorzy tracący grunt pod nogami często odwołują się do szowinizmu. Szowinistycznym hasłom nie przeczą bowiem żadne niepowodzenia polityczne czy gospodarcze, nawet militarne. Tak czyni dziś ekipa Putina. W rosyjskim społeczeństwie szowinizm zawsze był silny, dyktator wiele zrobił, by go wzmocnić, dziś czerpie z tego profity.

Szowinizm od dawna umacniała „polityka historyczna” idealizująca czasy już nie radzieckie, ale carskie, pomijająca ich negatywne strony. Zdecydowana większość Rosjan nie znała prawdziwej historii kraju, akceptowali jej obraz rozpowszechniany przez kremlowską propagandę. W 2009 r. powstała Komisja przy Prezydencie Federacji Rosyjskiej do Przeciwdziałania Próbowi Falsyfikacji Historii ze Szkodą dla Interesów Rosji (Комиссия по противодействию попыткам фальсификации истории в ущерб интересам России). W skład weszło wprawdzie kilku uczonych, ale dominowali politycy, a rzekome przeciwdziałanie falsyfikacjom oznaczało w praktyce opisywanie historii państwa zgodnie z nacjonalistycznymi i mocarstwowymi ideami. Szefem został Siergiej Naryszkin (Сергей Нарышкин), jeden z najbliższych współpracowników Putina.

W 2012 r. dekretem prezydenta powołano Rosyjskie Stowarzyszenie Historii Wojskowości (Российское военно-историческое общество), podkreślając, że kontynuuje ono tradycje Cesarskiego Rosyjskiego Stowarzyszenia Historii Wojskowości (Императорское русское военно-историческое общество) z lat 1907-1917, którego honorowym przewodniczącym był car Mikołaj II (Николай II). Takie instytucje, zwłaszcza naukowo-badawcze, istnieją w wielu krajach, ale w odróżnieniu od nich rosyjskie towarzystwo zajmowało się nie tyle badaniami, ile propagowaniem minionych osiągnięć, zwłaszcza armii carskiej. Miała ona niewątpliwe sukcesy, podbiła wiele krajów, pokonała powstania narodowyzwolenicze Polaków i innych narodów. Nie eksponowano natomiast jej smutnego końca: sromotnej klęski w wojnie z Japonią w latach 1904-1905 i zwłaszcza kompromitacji podczas I wojny światowej.

Stowarzyszenie liczyło w końcu 2022 r. 16 tys. członków, zdażyło wznieść ponad 200 pomników, zainstalowało ponad 2100 tablic pamiątkowych, organizowało rekonstrukcje bitew, młodzieżowe obozy wojskowo-patriotyczne. 26 maja 2017 r. z jego inicjatywy w Moskwie otwarto Aleję Władców Rosji (Аллея правителей России), obejmującą 43 popiersia od Ruryka do Jelcyna, są tam prawie wszyscy carowie (choć pominięto kilku, którzy źle się zapisali w historii, jak Borys Godunow), są też liderzy partii komunistycznej, od Lenina do Gorbaczowa, łącznie ze Stalinem (który widocznie dobrze się zapisał). Pozostawiono wolne miejsce, pewnie dla Putina.

W obliczu klęsk takie działania wzmożono. Przejrzałem ostatnio nieco prasy rosyjskiej, obraz jest przygnębiający. Np. przypominano zwycięstwo na Lodowym Polu, tj. na zamrzniętym jeziorze Peipus w 1242 r., gdzie księżę Nowogrodu Aleksander Newski pokonał Krzyżaków, wskazując, że muzeum bitwy znajduje się siedem wiorst od granic NATO (Владимир Потресов, *Здесь вершилась история державы*, „Литературная газета”, nr 50, 14-20 декабря 2022 г., wiorsta to dawna rosyjska miara długości, nieco większa od kilometra). Przypominano minione sukcesy kosmiczne, zwłaszcza Jurija Gagarina (*Дорога к звёздам*, „Литературная газета”, nr 49, 7-13 декабря 2022 г.) – co akurat jest prawdziwe, zapomniano tylko dodać, że te sukcesy dawno się skończyły. Żartowano: „A wiecie, że w 1812 r. Napoleon odwiedził Moskwę w ‘gorącej’ wycieczce? (Bez tytułu, „Литературная газета”, nr 50, 14-20 декабря 2022 г.). Tym, którzy nie pamiętają tej wyprawy, przypominam, że Napoleon Moskwę zdobył, ale potem spłonęła, co zmusiło Francuzów do odwrotu, zakończonego ciężkimi stratami.

Skarżono się na dyskryminowanie Rosjan w wielu państwach, najbardziej w krajach bałtyckich, ale też w Wielkiej Brytanii, Polsce, Czechach, Francji (Алёна Нефёдова, *В притеснении и обиде*, „Известия”, nr 237, 15 декабря 2022 г.).

Ironizowano, że w zachodniej Europie nie ma kultury, jest tylko „przemysł rozrywkowy”, którego elementem jest Europarlament, przyjmujący antyrosyjskie rezolucje (Владимир Жарихин, *Нужен ли развод?* [z kulturą Europy], „Литературная газета”, nr 48, 30 ноября – 6 декабря 2022 г.).

Eksponowano patriotyzm w żalosej formie: „Dla mnie wyjazd na Kamczatkę jest ciekawszy niż na śmierdzącą, przepraszam, Zachód” (Алёна Нефёдова, *«Для меня поездка на Камчатку интереснее, чем на вонючий, извините, Запад»*, „Известия”,

nr 236, 14 декабря 2022 г.). W czasach Stalina Zachód był „zgniły”, jak widać dzisiejsza retoryka jest tylko nieznacznie zmodyfikowana. A niegdyś, w propagandzie antysemickiej to Żydzi byli „śmierdzący” – oto z jakich wzorów korzysta rosyjska agitacja!

Szowinizm sięgnął nawet języka, podjęto walkę z anglicyzmami, takimi jak np. słowo бренд (brend) oznaczające wyrób markowy (Валерия Мишина, *Язык норм. Ошибки и англицизмы в речи чиновников начнут контролировать*, „Известия”, nr 236, 14 декабря 2022 г.). To zrozumiałe, w obliczu sankcji Rosjanie mogli kupować już tylko chińskie podróbki.